MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: VII.

Dnia 24. Stycznia.

Est ratio insita in natura, quæ iubet ea quæ facienda sunt, prohibetque contraria. Cic.

NIe rozumiem, ażeby kto odważył się czynić spor przeciwko prawdzie, iż nie masz nic na tym świecie ważnieyszego nad prawa naturalne, ponieważ ich wiadomość y zachowanie, składa całą szczęśliwość ludzką,

nie tylko prywatnych, lecz wszystkich na świecie Stanow, á ich gwałcenie lub zaniedbanie wszystkich nieszczęśliwości iest przyczyną. Y to iest co tu iasno okazać potrzeba.

Przez ważność y powagę Praw naturalnych rozumiemy tu tę własność ich dzielności, ktorą maią nie tylko z approbacyi daney im od rozumu, ale też osobliwie z tego uznania, ktore my o nich mamy; iż Bog sam iest ich Autorem. Y z tey przyczyny naywyższego Prawa, ktore Bog ma nad nami, prawa naturalne wkładaią na nas nayściśleyszy obowiązek, abyśmy niemi rządzili nasze postępki. Dzielność Praw właściwie nazwanych zawisła szczegulnie od ich ustawy (*sanctio.*) ktora iest, mowiąc tak, pieczęcią niby ich powagi. Potrzebna więc iest rzecz y ważna, szukać ieżeli w samym skutku maią prawa naturalne swoią ustawę, to iest, ieżeli złączone są z groźbą y obietnicą, z karą y nadgrodą.

Pierwsza uwaga, ktora tu nad tym w myśl wpada, iest ta, iż te prawidła postęp-

postępkow, ktore nazywamy prawami naturalnemi, tak są umiarkowane do naszey natury, do pierwotnych ułożeń y naturalnych żądz duszy naszey, tak przystosowane do naszego postanowienia, do naszych potrzeb y tego stanu, w ktorym się znayduiemy na tym świecie, iż się oczywiście pokazuie, że dla nas są uczynione. W powszechności albowiem wszystko dobrze zważywszy, zachowanie tych praw iest iedynym śrzodkiem do ziednania tak szczegulności, iako y publiczności rzeczywistego y trwałego uszczęśliwienia, ich zaś gwałcenie pogrąża ludzi w bezrządzie szkodliwym y każdemu z osobna, y całemu rodzaiowi. Y to iest iakoby pierwszą ustawą praw naturalnych.

Ażeby dowieść y dobrze zaraz założyć osnowę tego roztrząsania, potrzeba uważyć nayprzod: iż mowiąc że zachowanie praw naturalnych iest samo zdolne do uszczęśliwienia każdego człowieka y całey społeczności, nie rozumiemy, ażeby to szczęście zupełnie mogło bydź doskonałe y od

wſzelkiey wyięte przeciwności, bo ludzki ſtan nie może ſię nic podobnego ſpodziewać, á ieżeli ſama cnota nie potrafi uczynić tego ſkutku, nie ieſt rzecz podobna do wiary, aby wyſtępek miał nad nię tę korzyść.

Powtore, iako ſzukamy tego prawidła, ktorego ſię człowiek powinien trzymać, naſze to roztrząsanie pytania, ściąga ſię właściwie do tego, aby wiedzieć, ieżeli w powſzechności wſzyſtkie rozebrawſzy dobrze okoliczności, zachowanie praw naturalnych, nie ieſt naywłaściwszym y naypewnieyszym śrzodkiem do doprowadzenia człowieka do iego końca, y do ziednania mu nayzupełnieyſzey, nayczyſtszey y naygruntownieyszey ſzczęśliwości, ktorey tylko zażywać można na tym świecie, á to nie dla niektorych tylko osob, lecz dla wſzyſtkich ludzi, nie w pewnych tylko iakich y ſzczegulnych przypadkach, lecz w całym nawet życia przeciągu.

W takim rzeczy położeniu nie będzie trudno dowieść tak przez rozumu dowody, iako y przez doświadcze-

nie, iż taki ieſt prawdziwie właściwy y zwyczayny ſkutek cnoty, á że wyſtępek czyli bezrząd namiętności, całe przeciwny wydaie ſkutek.

Ale nim daley poydziemy, potrzeba zaſtanowić ſię na moment nad cnoty y wyſtępku naturą Dwa zdania dzieliły dotąd Moraliſtow. Jedni utrzymuią, że mamy doſkonałe cnoty wyobrażenie, ani zależące od czaſu wiekow, y rożnych rządu ſposobow, oraz że cnota ieſt zawsze iednąż. Drudzy utrzymuią przeciwnie, iż każdy Narod rożne o niey czyni ſobie wyobrażenie. Pierwſi przywodzą na dowod ſwoiego mniemania, ſny dowcipne lecz nie zrozumiane Platonizmu. Cnota według nich, nic innego nie ieſt, iak tylko iedno wyobrażenie porządku, związku, we wſzyſtkim zgodnego, y iſtotney piękności. Ale piękność ta, ieſt to taiemnica u nich, ktorey żadnego dokładnego dać nie mogą wyobrażenia, y dla tego nie zaſadzaią ſwoiego ułożenia na tey wiadomości, ktorą nam Hiſtorya podaie o ſercu y umyśle ludzkim.

kim. Powtornie z bronią daleko dzielnieyszą niżeli rozumowanie, to iest, uczynkow, biią na pierwszych rozumienie, okazuiąc iż sprawa cnotliwa w kraiu pułnocnym, iest występna w południowym, á ztąd wnoszą iż wyobrażenie Cnoty iest szczegulne wolnoczynne.

Takie są rozumienia dwoch tych rodzaiow Filozofow.. Owi nie poradziwszy się Historyi, błądzą ieszcze w zawiłości słow Metafizycznych, ci nie roztrząsnąwszy głęboko dzieł, ktore Historya pokazuie, myśleli że samo dziwactwo rozsądzało o dobroci lub złości spraw ludzkich. Te dwie sekty Filozofow rownie są zwiedzione, lecz pierwsza y druga uniknełaby była błędu, gdyby bacznym byli zważyli okiem Historyą świata. Uczuliby byli zaraz, że wieki powinny były koniecznie uczynić w Fizycę y Moralności rewolucye, ktore odmieniaią postać Państw, że pod czas wielkich burzy interessa Narodu, wielkich zawsze doświadczaią odmian, iak dziś widziemy

to

to w iasnym Polski naszey przykładzie, że iednesz sprawy mogą iey bydź następnie pożyteczne y szkodliwe, á zatym mogą brać na przemiany, imiona cnotliwe y występne

A ztąd to uważaiąc wynika, iż gdyby byli chcieli wystawiać sobie wyobrażenie cnoty *in abstracto* brane, y nie zależące od doświadczenia, poznaliby byli, iż przez to słowo *cnota* nie może się rozumieć tylko pragnienie uszczęśliwienia społeczności; zatym że dobro publiczne iest iedynym cnoty celem, y że te sprawy, ktore ona nakazuie, są to śrzodki, ktorych ona używa do dopełnienia tego celu: á tak że wyobrażenie cnoty nie iest wolnoczynne; że w rożnych wiekach y narodach wszyscy, ci przynaymniey ludzie, ktorzy żyią w społeczeństwie, powinni sobie wystawiać ią w iednymże wyobrażeniu, że na koniec ieżeli ludzie okazuią ią w rożnych kształtach, ktore za samąż biorą cnotę, te wszystkie nie są tylko śrzodki, ktorych ona zażywa do dopełnienia swoiego celu.

Potrzeba ieszcze uważyć, że cnota nazywa się niby nałogiem spraw zgodnych do dobra społeczności: mowię nałogiem, ponieważ iedna tylko sprawa uczciwa, ani iedno dowcipne pomyślenie, nie otrzymuie nam tytułu cnotliwego lub rozumnego człowieka: wiemy iż nie masz żadnego łakomcy, ktoryby się nie pokazał raz wspaniałym, hoynego ktoryby nie był aby raz łakomym, oszusta, ktoryby nie uczynił dobrey iakiey iedney sprawy, głupca, ktoryby nie powiedział dobrego kiedy słowa, cnota więc wyciąga nieustannego dobrych spraw czynienia czyli nałogu.

Ten nałog wpaia w nas zdanie wiążące nas do

naſzych powinności : powinności zaś te ſą obowiązki, ktore wkłada na nas ſtan ludzkości y prawo. Znamy to, że te oſtatnie mogą bydź dobrowolnie wprowadzone, ale ſą cnoty ſtałe, w ktorych ſam rozum daie nam oświecenie. Y te ſą iedyne cnoty, o ktorych mowiemy, y ktorym daiemy definicye tych ſerca ſkłonności, co nas powoduią do ſpraw zdolnych do zachowania naſzego y wydoſkonalenia, y ktore zmierzaią do uſzczęśliwienia ſpołeczności, ktorey my członkami ieſteśmy. A przeciwnie rozumiemy przez wyſtępek opaczne ſkłonności, ktoremi uwodzony człowiek bywa do czynienia tych rzeczy, ktore dążą do iego zniszczenia, y całego w powſzechności ludzkiego ſpołeczeńſtwa.

